

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

Protokolant Anna Pęsko

w sprawie z odwołania M. G.

od uchwały Komisji Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysięgłych przy
Ministrze Sprawiedliwości,

przy udziale Ministra Sprawiedliwości

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 19
lutego 2020 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem przez Sąd Apelacyjny w (...)
z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt III APa (...),

Czy sprawa z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych jest sprawą z zakresu prawa pracy, dla której rozpoznania stosownie do art. 18 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jt.: Dz.U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.) właściwy jest wydział pracy i ubezpieczeń społecznych sądu apelacyjnego, a w konsekwencji, czy do rozpoznania sprawy stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (tj.: Dz.U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.)?

postanawia:

na podstawie art. 390 § 1 zdanie drugie k.p.c. przekazać zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) postanowieniem z 21 listopada 2019 r., III APa (...), wydanym w sprawie obwinionej M. G. przy udziale Ministra Sprawiedliwości na skutek odwołania M. G. od uchwały Komisji Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysięgłych przy Ministrze Sprawiedliwości z 25 kwietnia 2019 r., KOZ (...)/2018 przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienia prawne:

„Czy sprawa z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych jest sprawą z zakresu prawa pracy, dla której rozpoznania stosownie do art. 18 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.) właściwy jest wydział pracy i ubezpieczeń społecznych sądu apelacyjnego, a w konsekwencji, czy do rozpoznania sprawy stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.)?”

Sąd pytający wskazał, że jego zdaniem do rozpoznania spraw z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych właściwy jest wydział karny sądu apelacyjnego z zastosowaniem przepisów kodeksu postępowania karnego. Natomiast przedstawienie pytania Sądowi Najwyższemu uzasadnił rozbieżnością w orzecznictwie sądów powszechnych w odniesieniu do problemowej materii. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 17 grudnia 2018 r., III APo 20/18 (LEX nr 2668914) przyjął, że kategorię regulacji z art. 28 ustawy z 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego stanowiąca wprost, iż w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania z tytułu odpowiedzialności zawodowej stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego oraz brak regulacji szczegółowej - dotyczącej postępowania odwoławczego przed sądem apelacyjnym, wyłącza możliwość stosowania do postępowania z tytułu odpowiedzialności zawodowej tłumacza przysięgłego przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Z kolei Sąd Apelacyjny w Szczecinie w postanowieniu z dnia 31 stycznia 2017 r., III APo 4/16 (LEX nr 2274235), stanął na stanowisku, że sąd apelacyjny - wydział pracy i ubezpieczeń, jako sąd odwoławczy, jest właściwy do rozpoznania sprawy o

pociągnięcie do odpowiedzialności zawodowej tłumacza przysięgłego i prowadzi sprawę w trybie procedury cywilnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kwestia procedury i wydziału sądu właściwych do rozpoznawania spraw z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej rozmaitych grup zawodowych była już przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Konstytucyjnego. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2013 r., I KZP 18/12 (w składzie zasiadało także dwóch sędziów z Izby Pracy; glosy: Anna Korzeniewska-Lasota LEX nr 1252696; E. Kusowska, H. Paluszkiwicz, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 20143, nr 2, s. 51 – obie aprobujące), w której przesądzono, że do postępowania sądowego, wszczynanego przez wniesienie do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego na podstawie art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym (Dz.U. Nr 77, poz. 649 ze zm.), stosuje się przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.). Ustawa o biegłych rewidentach obowiązująca w dacie wydania uchwały (została ona zastąpiona ustawą z dnia 11 maja 2017 r. o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, jednolity tekst z 2019 r., poz. 1421 ze zm.) wskazywała, że „od orzeczeń Krajowego Sądu Dyscyplinarnego przysługuje obwinionemu, pokrzywdzonemu, Komisji Nadzoru Audytowego oraz Krajowemu Rzecznikowi Dyscyplinarnemu, a w przypadku wszczęcia postępowania dyscyplinarnego na wniosek, o którym mowa w art. 37 ust. 2, także Krajowej Radzie Biegłych Rewidentów, Krajowej Komisji Nadzoru lub Ministrowi Sprawiedliwości - odwołanie do właściwego, ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego, sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, jako sądu pierwszej instancji - w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia wraz z uzasadnieniem” (art. 41 ust. 1 ustawy) a „od orzeczeń sądu apelacyjnego skarga kasacyjna nie przysługuje”

(art. 41 ust. 2 ustawy). Należy jednak zwrócić uwagę, że przepis ten, odmiennie niż przepisy dotyczące odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych wskazywał, na właściwość sądu pracy, jednak nie wskazywał wprost, którą z procedur: karną czy cywilną powinien stosować sąd pracy rozpatrując odwołanie od orzeczenia dyscyplinarnego.

Uchwała ta została podjęta na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich, który wskazał na rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym stanu prawnego objętego ustawą o biegłych rewidentach z 2009 r.

Z kolei w postanowieniu z 1 czerwca 2010 r., III SO 6/10, LEX nr 622208 wyrażono pogląd, zgodnie z którym w toku postępowania sądowego przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych rozpatrującym odwołanie od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego biegłych rewidentów należało stosować przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. W motywach tego postanowienia odnotowano, że w regulacji ustawowej dotyczącej zasad rozpoznawania przez sąd powszechny odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego występowała luka w postaci braku określenia procedury, według której powinno się toczyć takie postępowanie sądowe. Braku tego - w myśl tego stanowiska - nie wypełniała dyspozycja art. 46 ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym z 2009 r. odniesieniu do spraw nieuregulowanych w ustawie. Natomiast wyniki wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej przemawiały za stosowaniem przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w postępowaniu odwoławczym od orzeczeń Krajowego Sądu Dyscyplinarnego rozpoznającego sprawy dyscyplinarne biegłych rewidentów. Przepis art. 41 ust. 2 ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r. posługiwał się wprost terminem „skarga kasacyjna”. Skarga kasacyjna nie występuje zaś w procedurze karnej. Sąd Najwyższy w sprawie III SO 6/10 zauważył także, że za stosowaniem kodeksu postępowania cywilnego do samorządu biegłych rewidentów przemawiał także fakt, że w odniesieniu do zaskarżenia do sądu orzeczeń komisji dyscyplinarnych zawodów prawniczych stosuje się kodeks postępowania karnego. Natomiast w odniesieniu do zaskarżenia orzeczeń Komisji dyscyplinarnych innych samorządów zawodowych standardem ustawodawczym jest odwołanie do sądów powszechnych - z reguły sądów apelacyjnych, a

sporadycznie sądów okręgowych - ze wskazaniem, że chodzi tu o sądy pracy i ubezpieczeń społecznych oraz że stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o apelacji. W tym zakresie wskazał na art. 75 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 73, poz. 443 ze zm.), art. 75 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jednolity tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191 ze zm.), art. 54 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów (Dz.U. z 2001 r. Nr 5, poz. 42 ze zm.), art. 65 ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych (Dz.U. Nr 49, poz. 509 ze zm.) oraz art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz.U. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) – wszystkie ustawy w brzmieniach obowiązujących w dacie wydania omawianego orzeczenia. Dodatkowo podkreślono, że zasadą jest stosowanie przez sąd pracy procedury cywilnej, a więc stosowanie procedury karnej wymagałoby wyraźnej regulacji ustawowej.

Odmienne stanowisko zajął natomiast Sąd Najwyższy w postanowieniu z 30 września 2010 r., I KZP 11/10, OSNKW 2010 z. 10, poz. 85. W tym rozstrzygnięciu przyjęto, że do postępowania przed sądem okręgowym - sądem pracy i ubezpieczeń społecznych, w toku rozpoznawania odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, ma zastosowanie przepis art. 46 ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r., a co za tym idzie, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. W uzasadnieniu tego poglądu zwrócono uwagę na to, że treść przepisu art. 41 ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r. rzeczywiście nie zawierała jakiegokolwiek normy wprost określającej, która procedura ma zastosowanie do rozpoznawania odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, ale jest to następstwo zabiegu dokonanego przez ustawodawcę. Treść przedmiotowej ustawy nie zawierała bowiem poprzednio obowiązującego uregulowania tej materii, znajdującego się w ustawie o biegłych rewidentach i ich samorządzie z dnia 13 października 1994 r. (Dz.U. Nr 31, poz. 359), które przewidywało wyraźnie, że sąd apelacyjny - sąd pracy i ubezpieczeń społecznych rozpoznający odwołanie stosuje przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (art. 33 ust. 2a).

Skład powiększony uznając za trafny pogląd wyrażony w postanowieniu I KZP 11/10 do argumentacji zawartej w tym orzeczeniu dodał, że uregulowanie, jakie funkcjonowało w ustawie o biegłych rewidentach z 2009 r., składało się z wyliczenia etapów postępowania dyscyplinarnego (art. 36), wskazania zasad jego przeprowadzenia (art. 37-40 i art. 42-45), określenia drogi odwoławczej (art. 41 ust. 1 i 2) oraz odesłania do przepisów Kodeksu postępowania karnego (art. 46). Znaczenia tej ostatniej normy - w takim układzie - nie można nie doceniać. Przepis ten stanowił bowiem, że „w sprawach nieuregulowanych w niniejszym rozdziale, dotyczących postępowania dyscyplinarnego, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego”. Skoro przepis odsyłający posługuje się określeniem "w sprawach (...) dotyczących postępowania dyscyplinarnego", a nie np. "w postępowaniu dyscyplinarnym", to można zasadnie twierdzić, że rozpoznanie odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego jest sprawą dotyczącą postępowania dyscyplinarnego w rozumieniu art. 46 ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r., a zagadnienie stosowanej procedury nie jest już odrębnie uregulowane w ustawie, co pozwala wprost zastosować zawarte w powołanym przepisie odesłanie do Kodeksu postępowania karnego, również w postępowaniu toczącym się przed sądem okręgowym - sądem pracy i ubezpieczeń społecznych. Niewątpliwie natomiast, zdaniem Sądu Najwyższego, zabiegiem racjonalnym, choć stanowiącym wówczas jedynie postulat *de lege ferenda*, byłoby przyjęcie spójnego rozwiązania systemowego i funkcjonalne powiązanie stosowanej procedury z właściwością wydziałów karnych sądu okręgowego przy rozpoznawaniu odwołań przewidzianych w art. 41 ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r. Nadto, skład powiększony podkreślił, że trudno także uznać za skuteczny argument powołanie się na fakt posłużenia się przez ustawodawcę w art. 41 ust. 2 tej ustawy określeniem „skarga kasacyjna” dla wsparcia poglądu, że determinuje ono stosowanie procedury cywilnej do rozpoznania odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, gdyż termin ten jest charakterystyczny dla Kodeksu postępowania cywilnego. Nie sposób bowiem nie dostrzec, że ustawodawca w aktach normatywnych uchwalonych już po wprowadzeniu do Kodeksu postępowania cywilnego skargi kasacyjnej w miejsce kasacji, właśnie na gruncie

postępowań związanych z odpowiedzialnością dyscyplinarną, nadal posługiwał się określeniem „kasacja”. Co więcej, czynił tak nawet wtedy, gdy modyfikując w jakiejś części konkretny aspekt postępowania dyscyplinarnego, jednocześnie pozostawiał w mocy zarówno dotychczasową nazwę nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jak i rozwiązanie wyraźnie przewidujące, że do rozpoznania odwołania od orzeczenia organu dyscyplinarnego stosuje się przepisy postępowania cywilnego (Sąd Najwyższy wskazał na art. 127 ust. 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej - Dz.U. Nr 227, poz. 1505 oraz art. 114 ust. 4 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk - Dz.U. Nr 96, poz. 619). W tych warunkach nie można przyjąć, że w drodze analizy opartej na kryterium językowym odniesione do nazwy nadzwyczajnego środka zaskarżenia orzeczeń zapadających po rozpoznaniu odwołania od rozstrzygnięcia organu dyscyplinarnego - i to nazwy użytej w kontekście wykluczenia dopuszczalności korzystania z tego środka - można wnioskować w sposób racjonalny o dokonaniu przez ustawodawcę wyboru określonej procedury. Nadto przyjęta przez skład powiększony wykładnia, w jego ocenie, stanowi wyraz realizacji kierunku wykładni zarysowanego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który z jednej strony podkreśla konieczność zapewnienia drogi odwołania się do sądu powszechnego od rozstrzygnięć organów dyscyplinarnych orzekających o odpowiedzialności zawodowej albo dyscyplinarnej, a z drugiej - coraz wyraźniej traktuje ten rodzaj odpowiedzialności jako odpowiedzialność o charakterze represyjnym, co powinno obligować do poddania jej rygorom procedury karnej. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie akcentował, że postępowanie dyscyplinarne zachowuje wszystkie gwarancje praw jednostki, określone przepisami art. 42-45 i 78 Konstytucji RP, które znajdują zastosowanie do oceny nie tylko regulacji stricte karnych, ale również do innych mających charakter represyjny. Najbliższe państwowemu prawu karnemu jest prawo dyscyplinarne, które wprost należy uważać za szczególną gałąź czy rodzajową odmianę prawa karnego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK 1998 nr 7, poz. 117). Trybunał Konstytucyjny stwierdził także, że zakres przedmiotowy stosowania gwarancji wymienionych w rozdziale II Konstytucji RP wyznacza konstytucyjne pojęcie „odpowiedzialności karnej”. W szczególności zakres

stosowania art. 42 Konstytucji obejmuje nie tylko odpowiedzialność karną w ścisłym znaczeniu tego słowa, a więc odpowiedzialność za przestępstwa, ale również inne formy odpowiedzialności karnej związane z wymierzaniem kar wobec jednostki (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 2 września 2008 r., K 35/06, OTK-A 2008 nr 7, poz. 120; 26 listopada 2003 r., SK 22/02, OTK-A 2003 nr 9, poz. 97). W odniesieniu do kwestii charakteru postępowania dyscyplinarnego Trybunał Konstytucyjny podkreślił również, że stosowanie w nim procedury karnej nie oznacza, iż staje się ono postępowaniem karnym. Jednak biorąc pod uwagę represyjny charakter postępowania dyscyplinarnego, należy uznać, że sięgnięcie do zasad i instytucji uregulowanych w procedurze karnej stwarza możliwości optymalnego zagwarantowania praw i wolności obwinionego, samo przejście do postępowania dyscyplinarnego instytucji wywodzących się z postępowania karnego ma zaś służyć celom ochronnym (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK 2001 nr 3, poz. 48).

Podobne zapatrywanie można dostrzec w postanowieniu składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2016 r., I KZP 22/15 (OSNKW 2016, nr 6, poz. 35, OSP 2017, z. 6, poz. 62 z częściowo krytyczną glosą M. Kościelniaka-Marszała). Dotyczy ono wykładni art. 33 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 2168, ze zm.; obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 67). Przepis ten stanowi, że sprawach utraty członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego albo od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne stronom postępowania przysługuje, w terminie 14 dni od otrzymania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie, odwołanie do sądu okręgowego, z zastrzeżeniem art. 42da ust. 3. Od orzeczenia sądu okręgowego kasacja nie przysługuje.

Odnosząc się do pytania, jakie przepisy postępowania (cywilne, karne) powinien stosować sąd okręgowy, rozpoznając w trybie tego przepisu odwołanie w sprawie utraty członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim oraz od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne, Sąd Najwyższy przyjął, że do postępowania

sądowego, wszczętego przez wniesienie do sądu okręgowego odwołania w sprawach utraty, na podstawie uchwały właściwego organu koła lub Związku, członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim, stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, natomiast do postępowania sądowego, wszczętego przez wniesienie odwołania od orzeczenia lub postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne, stosuje się przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Sąd Najwyższy powtórzył za uchwałą I KZP 18/12, że za takim rozwiązaniem przemawiają względy gwarancyjne. Skoro bowiem odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter represyjny i wykazuje podobieństwo do postępowania karnego (zob. także pkt 3.6 uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2012 r., K 21/11, i wskazane tam orzeczenia tego Trybunału, także R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013, s. 41, 111), to wszelkie racje przemawiają za tym, by postępowania, w ramach których orzeka się o tej odpowiedzialności i wymierza określone, nieraz bardzo dolegliwe kary, były poddane sądowej kontroli odwoławczej oraz za tym, by kontrola ta była prowadzona przy zastosowaniu procedury określonej przepisami Kodeksu postępowania karnego, zapewniającej obwinionemu najdalej idące gwarancje procesowe.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 kwietnia 2016 r., III PZP 4/16 (OSNP 2017 nr 2, poz.14; OSP 2018 z. 3, poz. 28 z aprobowaną glosą B. Bury) przyjął natomiast, że do postępowania sądowego wszczynanego przez wniesienie do sądu pracy odwołania od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 263 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (jednolity tekst: Dz.U. 2014 r., poz. 1415) stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (jednolity tekst: Dz.U. 2014 r., poz. 101 ze zm.). Sąd Najwyższy uzasadniając przyjęte rozstrzygnięcie wskazał, że gdyby istotnie nałożenie kar dyscyplinarnych przez organy pozasądowe wymagało sądowej weryfikacji w postępowaniu prowadzonym według przepisów procedury karnej, to należałoby uznać, że we wszystkich tych przypadkach, w których ustawodawca określa wprost, iż właściwą jest tu procedura cywilna, trzeba by

uznać, że nie spełniają one standardów konstytucyjnych. Tymczasem orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, takiego wniosku bynajmniej nie potwierdza.

Przykładem jest wyrok TK z dnia 29 stycznia 2013 r., SK 28/11, OTK-A 2013 nr 1, poz. 5, wydany – co wymaga podkreślenia - 6 dni po powzięciu uchwały przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 18/12. Wyrok SK 28/11 odnosi się między innymi do art. 54 ust. 5 zdanie pierwsze ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1946 ze zm.; obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1117), który przewiduje, że sądowa kontrola orzeczeń organów dyscyplinarnych dla architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów przeprowadzana jest w trybie apelacji cywilnej. Trybunał Konstytucyjny uznając, że przepis ten jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji wskazał, że już w wyroku z 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK 199 nr 7, poz. 117, postawił pytanie, czy proceduralna ochrona komornika w sądowym postępowaniu kontrolnym, w którym stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego o apelacji, ma charakter kontroli rzeczywistej i prawnie skutecznej. Trybunał odpowiedział na to pytanie twierdząco. Podkreślił, że „zastosowana koncepcja sądowej kontroli orzecznictwa komisji dyscyplinarnej wskazuje, że zarówno przyjęte rozwiązania procesowe, jak też uprawnienia sądu do kontroli prawidłowości postępowania dyscyplinarnego, a w konsekwencji do uchylecia wydanego orzeczenia komisji dyscyplinarnej gwarantuje wystarczający standard ochrony konstytucyjnej osób, które są członkami tej korporacji zawodowej. Przyjęta regulacja gwarantuje ukaranemu członkowi korporacji komorniczej prawo dochodzenia przed sądem zarówno faktu niepopelnienia przewinienia dyscyplinarnego, jak też bezpodstawności wszczęcia przeciwko niemu takiego postępowania”. W sprawie SK 28/11 Trybunał Konstytucyjny podtrzymał twierdzenie o zgodności z Konstytucją modelu sądowej kontroli orzeczeń organów dyscyplinarnych uruchamianego w trybie apelacji cywilnej. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego taki model zapewnia obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym prawo do efektywnej i rzeczywistej kontroli sądowej orzeczeń organów samorządu zawodowego zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W postępowaniu apelacyjnym obwiniony ma znaczną swobodę przedstawiania zarzutów i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za

pożądane i odpowiednie z punktu widzenia jego interesów. Ponadto sąd apelacyjny w granicach zaskarżenia ma obowiązek z urzędu wziąć pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.). Przepisy regulujące postępowanie apelacyjne zapewniają obwinionemu nie tylko skuteczną możliwość kwestionowania prawidłowości postępowania przed samorządowymi organami dyscyplinarnymi, ale również przyjętych w postępowaniu dyscyplinarnym ustaleń faktycznych, a także pozwalają na powoływanie nowych faktów i dowodów (zob. art. 367 i następne k.p.c.). Jest to tzw. apelacja pełna. W konsekwencji obwiniony może dowodzić zarówno faktu niepopelnienia przewinienia dyscyplinarnego, jak też bezpodstawności wszczęcia postępowania i nieuwzględnienia wszystkich argumentów i dowodów świadczących o jego niewinności. Co więcej, stosując przepisy kodeksu postępowania cywilnego o apelacji sąd może - w zależności od przyczyny wadliwości - nie tylko uchylić zaskarżone orzeczenie lub uchylić orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania samorządowemu organowi dyscyplinarnemu, lecz także zmienić orzeczenie i orzec co do istoty sprawy (art. 386 k.p.c.).

W postępowaniu apelacyjnym obwiniony może skutecznie bronić swoich praw zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji. Do postępowania przed sądem apelacyjnym stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.). A zatem obwiniony może powoływać świadków, składać wnioski o opinię biegłych czy składać zeznania. Przysługuje mu prawo do wysłuchania. Nie bez znaczenia dla obrony praw obwinionego jest art. 384 k.p.c., który przewiduje, że sąd apelacyjny nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. Zarówno w postępowaniu dyscyplinarnym jak i w sądowym postępowaniu kontrolnym obwinionemu przysługuje prawo do obrony w wymiarze formalnym. Skarżący może ustanowić obrońcę (w postępowaniu dyscyplinarnym) lub pełnomocnika (w postępowaniu sądowym) z wyboru albo złożyć wniosek o jego wyznaczenie z urzędu.

W postępowaniu sądowym kontroli podlega prawidłowość stosowania przez organy samorządowe gwarancji prawa do obrony zapewnionych obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym. Należy podkreślić, że art. 379 pkt 5 k.p.c.

przewiduje nieważność postępowania, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w postępowaniu sądowym obwiniony może podnieść zarzut niewspółmierności orzeczonej kary, czyli niewłaściwego zastosowania przez organ dyscyplinarny dyrektyw wymiaru kary. Zarzut ten podlega rozpoznaniu przez sąd (art. 378 § 1 k.p.c.). Trybunał stwierdził również, że w postępowaniu odwoławczym sąd uprawniony jest do oceny, czy zarzucony obwinionemu czyn został udowodniony, co jest związane z obowiązywaniem zasady domniemania niewinności. W wyroku z 27 lutego 2001 r. o sygn. K 22/00 Trybunał podkreślił, że poddanie orzeczenia dyscyplinarnego kontroli sądowej nie eliminuje z postępowania zasady domniemania niewinności „(...) ale poprzez możliwość odwołania się do sądu, stwarza dodatkową możliwość jej zabezpieczenia”.

Zgodnie z art. 176 ust. 2 Konstytucji, do ustawodawcy należy określenie procedury stosowanej do rozpoznawania danego rodzaju spraw. Procedura ta powinna umożliwiać jednostce realizację prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a w wypadku postępowań represyjnych zapewniać również gwarancje wynikające z prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji). W niniejszej sprawie Trybunał uznał, że ustawodawca, przewidując w art. 54 ust. 5 zdaniu pierwszym ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa stosowanie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o apelacji do rozpoznawania odwołań od orzeczeń Krajowego Sądu Dyscyplinarnego dla architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, nie przekroczył granic swobody regulacyjnej. Zaskarżony przepis umożliwia obwinionemu skuteczną obronę praw w ramach procedury zapewniającej efektywną i rzeczywistą sądową kontrolę orzeczeń wydawanych przez samorządowe organy dyscyplinarne.

Trybunał Konstytucyjny wskazał również, że poza zakresem jego kontroli pozostaje ocena, czy inna procedura (np. karna) mogłaby w sposób „pełniejszy” umożliwiać realizację praw obwinionego. Tym bardziej, że zgodnie z powołanym orzecznictwem konstytucyjnym, obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym nie muszą przysługiwać tożsame gwarancje prawa do obrony, jak oskarżonemu w postępowaniu karnym. A zatem gwarancje te nie muszą być realizowane wyłącznie przez stosowanie przepisów kodeksu postępowania karnego. Zdaniem Trybunału

należy jednak wziąć pod uwagę, że w sprawie K 9/10 (wyrok z dnia 25 czerwca 2012 r., OTK-A 2012 nr 6, poz. 66), wnioskodawca - Rzecznik Praw Obywatelskich - argumentował przed Trybunałem Konstytucyjnym, że model apelacji cywilnej w dużo większym stopniu uwzględnia dyrektywy wynikające z konstytucyjnego prawa do sądu niż charakteryzujący się zdecydowanie bardziej ograniczonym zakresem kontroli model wzorowany na kasacji karnej, który znajduje zastosowanie m.in. w wypadku adwokatów, radców prawnych oraz prokuratorów.

Na marginesie można też wspomnieć, że także z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że standard określony w art. 6 Konwencji Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie zawsze musi mieć zastosowanie w stosunku do funkcjonariuszy publicznych. Trybunał uznał, że art. 6 nie ma zastosowania do postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przeciwko pracownikowi Państwowej Straży Pożarnej i wykładowcy Głównej Szkoły Pożarniczej, które doprowadziło do jego wydalenia ze służby (por. decyzja z dnia 11 lipca 2000 r. o niedopuszczalności sprawy Janusz Kępka przeciwko Polsce, skargi nr 31439/96 i 35123/97; por. również szerzej: M. Wąsek-Wiaderek, Zastosowanie gwarancji art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka do postępowań dyscyplinarnych (ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych), Rejent 2010 nr specjalny s. 71-87). Według Trybunału także postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko funkcjonariuszowi policji za odmowę nie jest oskarżeniem w sprawie karnej, mimo, że karą było zwolnienie ze służby [por. A. Wróbel, P. Hofmański (w.): L. Garlicki (red.) Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18, Warszawa 2010, s. 270].

Ponadto, wśród przedstawicieli nauki nie ma zgody co do charakteru prawnego odpowiedzialności dyscyplinarnej, jej przesłanek, organów oraz procedur, w ramach których mogłaby spełniać swe funkcje (por. między innymi: P. Czarnecki, Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego, Warszawa 2013, s. 61 i n.; A. Korzeniowska-Lasota, Zróżnicowanie postępowań dyscyplinarnych, Przegląd Prawa Publicznego 2014 nr 7-8, s. 218 i n.). W tym właśnie upatruje się przyczynę zróżnicowania tego typu odpowiedzialności. Różnorodność rozwiązań jest tak duża, że w zasadzie w

obrębie każdego zawodu (funkcji) istnieje odrębny, charakterystyczny model odpowiedzialności (por. szerzej: K. Ceglarska-Piłat, Pojęcie i cechy charakterystyczne odpowiedzialności dyscyplinarnej w prawie polskim, *Studia Prawnicze* 2015 nr 2, s. 99 i n.). Niekoherencja rozwiązań występuje przy tym nawet w obrębie grup zawodowych do siebie podobnych np. służb mundurowych (A. Korzeniowska- Lasota, *Zróznicowanie...*, s. 219).

Sąd Najwyższy wskazał również uwagę, że w uzasadnieniu uchwały I KZP 18/12 Sąd Najwyższy duże znaczenie przywiązał do sformułowania zawartego w art. 46 ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r., który stanowił że „w sprawach nieuregulowanych w niniejszym rozdziale, dotyczących postępowania dyscyplinarnego, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego”. Przypomnieć wypada więc, że Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż skoro przepis odsyłający posługuje się określeniem „w sprawach (...) dotyczących postępowania dyscyplinarnego”, a nie np. „w postępowaniu dyscyplinarnym”, to można zasadnie twierdzić, że rozpoznanie odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego jest sprawą dotyczącą postępowania dyscyplinarnego w rozumieniu art. 46 ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r., a zagadnienie stosowanej procedury nie jest już odrębnie uregulowane w ustawie, co pozwala wprost zastosować zawarte w powołanym przepisie odesłanie do Kodeksu postępowania karnego, również w postępowaniu toczącym się przed sądem okręgowym - sądem pracy i ubezpieczeń społecznych. W związku z tym autorka notatki zauważyła, że art. 259 ust. 1 ustawy o Służbie więziennej posługuje się odmiennym sformułowaniem. Określając zakres zastosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego nie używa zwrotu „w sprawach (...) dotyczących postępowania dyscyplinarnego”, ale zwrotu „w postępowaniu dyscyplinarnym”. Zgodnie z jego literalnym brzmieniem: „w sprawach nieuregulowanych w niniejszej ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego w zakresie dotyczącym wezwań, terminów, doręczeń i świadków, z wyłączeniem możliwości nakładania kar porządkowych”.

Jak wynika z powyższego omówienia zagadnienie sądu i procedury właściwej do rozpoznawania odwołań od orzeczeń z zakresu odpowiedzialności

dyscyplinarnej wolnych zawodów nie jest jednolicie rozstrzygane w orzecznictwie i nadal budzi wiele kontrowersji. Co gorsza, również w ramach przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej widać znaczne zróżnicowanie przyjętych rozwiązań. *De lege lata* wobec do tzw. wolnych zawodów można wyróżnić aż cztery modele odpowiedzialności dyscyplinarnej:

1. Kasacja rozpatrywana przez Sąd Najwyższy w trybie kodeksu postępowania karnego (mimo braku wyraźnego wskazania tej procedury jako właściwej w ustawie) oprócz wszystkich zawodów prawniczych przysługuje od orzeczeń dyscyplinarnych dotyczących: lekarzy (art. 95 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 168; por. także: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 stycznia 2019 r., I KK 13/18, OSNK 2019, nr 3, poz. 16; z dnia 15 stycznia 2019 r., I KS 3/18, OSNK, 2019, nr 5, poz. 25 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2013 r., VI K 1/13, LEX nr 1289082); lekarzy weterynarii (art. 46b ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1140; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2015 r., SDI 40/15, OSNSD 2015, poz. 100);

2. Kasacja do Sądu Najwyższy bez wyraźnego wskazania właściwej procedury i bez utrwalonej praktyki w tym względzie przysługuje od orzeczeń dyscyplinarnych dotyczących: pielęgniarek i położnych (art. 73 ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych, jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 916); diagnostów laboratoryjnych (art. 58b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o diagnostyce laboratoryjnej, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 849), fizjoterapeutów (art. 120 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 952); rzeczników patentowych (art. 66 z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1861);

3. Odwołanie do właściwego miejscowo sądu apelacyjnego bez wskazania procedury właściwej do jego rozpatrzenia przysługuje od orzeczeń dyscyplinarnych dotyczących: psychologów (art. 48 ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1026); biegłych rewidentów art. 164 ustawy z dnia 11 maja 2017 r. o biegłych

rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1421 ze zm. tłumaczy przysięgłych (art. 26 z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1326);

4. Odwołanie do właściwego miejscowo sądu apelacyjnego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych z wyraźnym wskazaniem, że do rozpoznania odwołania stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o apelacji (i że od zapadłego rozstrzygnięcia kasacja nie przysługuje) można wznieść od orzeczeń dyscyplinarnych dotyczących: geodetów i kartografów (art. 46p ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 725 ze zm.); architektów i inżynierów budownictwa (art. 54 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1117); doradców podatkowych (art. 75 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 283 ze zm.).

Reasumując powyższe rozważania należy wskazać, że orzecznictwo Sądu Najwyższego jest rozbieżne w zakresie oceny, czy postępowanie sądowe w sprawach dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej powinno być prowadzone według procedury karnej czy cywilnej przy jednoczesnej zgodzie, że odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter represyjny. Z kolei Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że represyjny charakter postępowania dyscyplinarnego nie implikuje potrzeby sądowej kontroli orzeczeń dyscyplinarnych z wykorzystaniem procedury karnej; zdaniem Trybunału także procedura cywilna jest do tego dostosowana.

Przechodząc zatem na grunt niniejszej sprawy, w odniesieniu do rodzaju procedury sądowej właściwej dla rozpoznania odwołania od orzeczonej wobec tłumacza przysięgłego kary dyscyplinarnej należy wskazać, że za przyjęciem jako właściwej procedury cywilnej przemawia:

- brak przeszkód wynikających z wykładni systemowej, funkcjonalnej i historycznej oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego;
- stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Komisji Praw Człowieka według, którego sprawa dotycząca odpowiedzialności dyscyplinarnej

wobec osób wykonujących wolne zawody, w tym prawa do wykonywania zawodu lub zawieszenia tego prawa, stanowią sprawy cywilne w rozumieniu art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, gdyż prawo wykonywania zawodu jest prawem cywilnym, co na gruncie krajowym oznacza, że sprawy te podpadają pod regulację kodeksu postępowania cywilnego (por. art. 1 k.p.c.).

Za przyjęciem jako właściwej procedury karnej przemawia z kolei:

- stanowisko Izby Karnej Sądu Najwyższego wyślowione w uchwale siedmiu sędziów w sprawie I KZP 18/12 i postanowieniu siedmiu sędziów w sprawie I KZP 22/15 (zreferowane w pkt. 2);

- wykładnia gramatyczna art. 28 ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego, który stanowi, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania z tytułu odpowiedzialności zawodowej stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Nie stosuje się przepisów o oskarżycielu prywatnym, powodzie cywilnym, przedstawicielu społecznym, o postępowaniu przygotowawczym oraz środkach przymusu, z wyjątkiem przepisów o karze pieniężnej (por. argumentację użytą w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III PZP 4/16).

Natomiast w odniesieniu do wydziału sądu apelacyjnego, który jest właściwy dla rozpoznania odwołania od orzeczonej wobec tłumacza przysięgłego kary dyscyplinarnej należy wskazać, że jeżeli przyjąć w postępowaniu sądowo-odwoławczym z tytułu odpowiedzialności dyscyplinarnej (zawodowej) za właściwą procedurę cywilną, to powinien to być bądź wydział cywilny, za czym przemawia regulacja zawarta w art. 18 § 1 p.u.s.p, który stanowi, że „Sąd apelacyjny dzieli się na wydziały:

1) cywilny - do spraw z zakresu prawa cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego, jak również spraw gospodarczych oraz innych spraw z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego należących do sądu gospodarczego na podstawie odrębnych ustaw;

2) karne - do spraw z zakresu prawa karnego oraz spraw zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych;

3) pracy i ubezpieczeń społecznych - do spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Wydział ten powinien być jednak właściwy także wówczas, gdyby przyjąć, że w tym postępowaniu należy stosować procedurę karną. Jak bowiem wskazano, pomimo, że postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących wolne zawody jest postępowaniem represyjnym, to nie ma przymiotu postępowania karnego a sprawa dyscyplinarna nie jest sprawą karną.

W tym kontekście należy także przypomnieć, że fakt, iż sąd pracy co do zasady orzeka w ramach procedury cywilnej nie stanowił przeszkody do uznania przez skład powiększony Izby Karnej w sprawie I KZP 18/12, że do postępowania sądowego, wszczynanego przez wniesienie do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego na podstawie art. 41 ust. 1 ustawy o biegłych rewidentach stosuje się przepisy kodeksu postępowania karnego.

Jak się natomiast wydaje, brakuje podstaw, aby sprawę z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych uznać za sprawę z zakresu prawa pracy, nawet jeśli przyjąć, że jest to sprawa cywilna tak w znaczeniu materialnym, jak i formalnym (art. 1 k.p.c.), na co wskazał Sąd Apelacyjny w (...). Sprawy te w zakresie postępowań sądowo-odwoławczych nie zostały też przekazane do rozpoznania sądom pracy na podstawie przepisów w szczególności.

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie trzech sędziów powyższe wątpliwości, jak również wskazana rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego wymagają interwencji i rozstrzygnięcia przez skład powiększony Sądu Najwyższego, bowiem rozpoznawane zagadnienie jest na tyle istotne (pojmując je szerzej, jako kwestia postępowań dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej w ogólności, a nie jedynie stosunkowo wąskiej grupy zawodowej – tłumaczy przysięgłych) i wieloaspektowe, że przekracza kompetencje składu zwykłego Sądu Najwyższego, w szczególności w sytuacji, gdy istnieje już rozbieżne orzecznictwo Sądu Najwyższego, obejmujące orzeczenia wydane w składzie powiększonym. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że rozpoznawane zagadnienie ma charakter interdyscyplinarny. Jak wskazano powyżej, dotyczy ono nie tylko kwestii stosowania właściwej procedury (karnej lub cywilnej), ale również właściwości

konkretnego wydziału sądu apelacyjnego (gdzie w grę wchodzi właściwość wydziału karnego, cywilnego lub pracy i ubezpieczeń społecznych), co wskazuje na zasadność rozstrzygnięcia przedmiotowego zagadnienia z udziałem sędziów nie tylko Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, ale również Izby Karnej, a możliwe, że również Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Zwłaszcza, że Izba Karna wydała już szereg orzeczeń dotyczących postępowań z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej przedstawicieli innych zawodów niż tłumacze przysięgli.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 § 1 zdanie drugie k.p.c. zdecydował o przekazaniu zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.